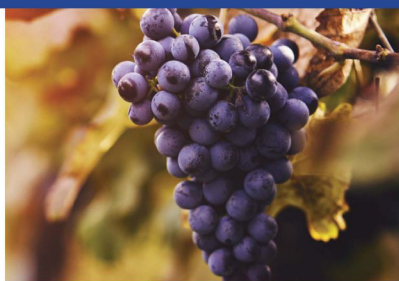




KRAINA JEZIOR, RZEK I WINNIC

POWIAT KROŚNIEŃSKI



Powiat Krośnieński

ul. Piastów 10b
66-600 Krosno Odrzańskie
tel. + 48 68 378 88 88
fax. +48 68 383 02 36
e-mail: sekretariat@powiatkrosnienski.pl
www.powiatkrosnienski.pl



Część polska

Tekst: Krzysztof Koziołek

Wstęp: Starosta Krośnieński Grzegorz Garczyński

Część niemiecka

Opracowanie części niemieckiej (str. 44-50) – Powiat Sprewa-Nysa

Tłumaczenie

Barbara Szubert-Tabaczka,

Tłumaczenie fragmentów „Ody do Krosna” – Kazimiera Kaźmierczak

Zdjęcia

Krzysztof Koziołek, Grzegorz Walkowski, Jerzy Szmit, Cezary Stawski, Adam Sobolewski,
Łukasz Wojciechowski, Archiwum Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim,
Gminy Bobrowice, Gminy Bytnica, Gminy Dąbie, Gminy Gubin, Miasta Gubin,
Gminy Krosno Odrzańskie, Gminy Maszewo, winnice z terenu powiatu.

Opracowanie graficzne

www.wydawnictwolabor.pl

Wydawca

www.wydawnictwolabor.pl

ISBN: 978-83-60035-89-4

Bibliografia

Beata HALICKA, Krosno Odrzańskie Crossen an der Oder 1005-2005. Wspólne dziedzictwo kultury, Skórzyn 2005. Małgorzata ALBRECHT, Spóźniony reportaż, Gazeta Lubuska (Magazyn nr 73, 1978 r.). Gmina Bobrowice – Folder informacyjno-promocyjny. Gmina Bytnica [ulotka]. Gmina Gubin [ulotka]. Gubin-Guben [folder promocyjny]. Miasto podwójne nad Nysą, Gubin-Guben 2017. Nadleśnictwo Bytnica: Ludzie dla lasu. Lasy dla ludzi [bdw]. Powiat Krośnieński [bdw]. Powiat Krośnieński. Skarby natury, Zielona Góra 2008. Szlakiem atrakcyjnego krajobrazu 15. południka, Krosno Odrzańskie – Lubsko 2014. Turystyka sakralna śladami PROW [bdw]. Zamek Piastowski Krosno Odrzańskie [ulotka]. Zielony Zakątek [bdw]. 60 lat Zespołu Elektrowni Wodnych Dychów [pdf].

STRONY INTERNETOWE: architektura.muratorplus.pl, bismarcktuerme.net, bytnica.pl, bytnica.zielonagora.lasy.gov.pl, cak-zamek.pl, czystejeziora.pl, dabie.pl, fotopolska.eu, gazetalubuska.pl, gnomonika.pl, guben-gubin.eu, gubin.naszemiasto.pl, gubin.zielonagora.lasy.gov.pl, kosciolydrewniane.pl, krajoznawcy.info.pl, krosnoodrzanska.pl, kultura.wiara.pl, lubuskielato.pl, lubuskie.pl, lubuskie-lowiska.blogspot.com, luzycy.mega.pl, lwkz.pl, medievalheritage.eu, osirkrosno.pl, pgeo.pl, pl.wikipedia.org, polskaniezwykla.pl, polska-org.pl, polska.travel.pl, pzwstelmet.com, spzg-gubin.pl, szlak15poludnika.pl, zabytek.pl, zamkiilubuskie.pl, zgora.pios.gov.pl, zielonagora.lasy.gov.pl, ziemialubuska.pl, zimorodek.pl, zpkwl.gorzow.pl.

Materiały Starostwa Powiatowego oraz gmin Powiatu Krośnieńskiego. Materiały i strony internetowe obiektów turystycznych oraz winnic.

Dodatkowa informacja do folderu.

01

Cyfry w kolorowych kółkach w tekście folderu odnoszą się do numeracji atrakcji, zamieszczonych na mapie A3, która jest częścią kompletu promocyjnego.



Ciekawe miejsca warte zrobienia zdjęć.



BB-PL
INTERREG V A
2014-2020



Euroregion „Sprewa-Nysa-Bóbr”

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego
„Redukować bariery – wspólnie
wykorzystywać siłę i strony”



Europäische Union
Europäischer Fonds
für regionale Entwicklung
„Barrieren reduzieren
- gemeinsame Stärken nutzen”

KRAINA JEZIOR, RZEK I WINNIC

POWIAT KROŚNIEŃSKI

Magia KRAINY JEZIOR, RZEK I WINNIC na zawsze pozostawi w Tobie ślad. Tutaj w każdym zakątku historia krzyżuje się z bogactwem przyrody. Zwiedzisz zabytki, odwiedzisz winnice, zobaczysz lasy ze zwierzętami, odpoczniesz nad jeziorami oraz rzekami i odetchniesz niezwykle czystym powietrzem. Wstuchasz się w bogatą historię – biegnącą od średniowiecza aż do współczesności – i przyjrzyj się magicznej przyrodzie, delektując się lampką lokalnego wina. To wszystko sprawi, że zapragniesz tu wrócić, aby jeszcze raz zobaczyć piękno KRAINY JEZIOR, RZEK I WINNIC.

Czekamy na Ciebie!

Starosta Krośnieński
Grzegorz Garczyński

Ciekawostka

W Powiecie Krośnieńskim znajduje się: 30 jezior, 3 rzeki, 29 rzeczek, 15 kanałów wodnych, 2 parki krajobrazowe, 2 rezerваты przyrody. Powiat Krośnieński jest zalesiony w 62%.



Krośnieński most – jeden z najpiękniejszych w całym biegu Odry.

MIASTO NADODRZAŃSKIEJ HISTORII

KROSNO ODRZAŃSKIE

Naszą wycieczkę zaczynamy nad rzeką – bo to Odra od wieków miała największy wpływ na rozwój miasta. Przerzucony nad nią **most 01** ma 163 metry długości i został wybudowany w 1905 roku – co czyni go najstarszym w województwie lubuskim – przez znaną fabrykę mostów i konstrukcji stalowych Beuchelt & Co. z ówczesnego Grünbergu, czyli dzisiejszej Zielonej Góry. Jedną z jej innych słynnych inwestycji jest Most Grunwaldzki we Wrocławiu.

Konstrukcję krośnieńską wzniesiono w duchu renesansu niemieckiego, co do dziś czyni ją jedną z najpiękniejszych przepraw odrzańskich. Wprawne oko na drugim słupku kratownicy po wschodniej stronie przeprawy – patrząc od starego miasta – dostrzeże też tabliczkę znamionową fabryki Beuchelta.

Niedaleko stąd – między starym miastem a **dawnym ujściem Bobru do Odry 02** (dziś tzw. Stara Odra) znajdowała się niegdyś dzielnica rybacka nazywana też „Rybakami” lub „Placem Klasztornym”. Budynki położone przy ul. Rybaki, Żeromskiego oraz Bobrowej zamieszkiwali ludzie trudniący się rybołówstwem na Odrze. Dziś jest tam skwer w kształcie ryby.

Warto zobaczyć...

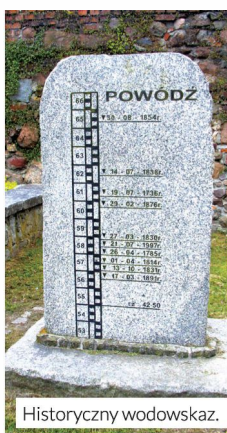
Panoramę mostu i górnego miasta z miejsca, w którym Stara Odra (dawniej Bóbr) wpada do Odry (przedłużenie ul. Bobrowej). Po drugiej stronie Starej Odry widać ruiny pałacu z XVIII wieku wzniesionego w centralnym miejscu dawnego grodziska krośnieńskiego, którego powstanie datowane jest na VII/VIII wiek. Gród ten nigdy nie został zdobyty przez nieprzyjacielskie wojska.



Krośnieński most: najstarszy most w województwie lubuskim.



Dawne mury obronne.



Historyczny wodowskaz.

Niedaleko mostu na Odrze, przy ul. Słonecznej, warto poświęcić chwilę na obejrzenie pozostałości po **murach obronnych** wybudowanych z cegły i kamienia na przełomie XIII i XIV w. Obwarowania otaczały całe miasto, a dostać się do niego można było przez jedną z trzech bram: Bramę Odrzańską (stała kiedyś w tym miejscu, co Hotel Odra), Bramę Kamienną (w pobliżu OSiR-u) oraz Bramę Głogowską (niedaleko Szkoły Podstawowej nr 1). Przy pozostałościach po murach obronnych stoi obelisk z zaznaczonymi poziomami wód podczas powodzi nawiedzających Krosno Odrzańskie na przestrzeni wieków (od 1736 do 1997 roku).

Wędrujemy na plac św. Jadwigi Śląskiej. Lubiącym odkrywanie tajemnic z przeszłości polecamy od razu, aby rozejrzeli się dookoła: wśród bruku znajdują datę wielkiego pożaru miasta (1708) oraz położenia nawierzchni (jest już nieczytelna) wykonanej za pieniądze, które miastu zapisał jeden z miejscowych przedsiębiorców i filantropów Hermann Schädle. Stąd też mówi się, że położony tu bruk to „kostka Schädle”.

Patrzmy na **kościół św. Jadwigi Śląskiej**. **03** Stojąca pierwotnie w tym miejscu bazylika – prawdopodobnie romańska – została ufundowana przez księżnę w XIII w. Później na jej zrębach wzniesiono świątynię barokową. Nie tylko miłośników muzyki organowej powinny zainteresować organy znajdujące się w kościele – największe takie w zachodniej Polsce. Niegdyś świątynia należała do ewangelików – katolicy zaś mieli do dyspozycji kościół pod wezwaniem tej samej patronki, znajdujący się zaledwie 200 metrów dalej, przy ul. Słonecznej. Obiekt istniał do lat 30. XX w.



Kościół św. Jadwigi Śląskiej.

Kierujemy się w stronę dawnego **Zamku Piastowskiego**.⁰⁴ To tutaj w pierwszej połowie XIII stulecia książę śląski Henryk Brodaty wznosił jedną ze swoich głównych rezydencji. Właśnie w Krośnie Odrzańskim organizował wiele wypraw wojennych i to także w tym miejscu zmarł 19 marca 1238 r. Kilka lat później schroniła się tutaj wdowa po nim, Jadwiga Śląska, uciekając przed najazdem Tatarów.

Ostatnimi laty zamek odzyskuje powoli swoją świetność. Wyremontowano m.in. budynek bramny, część skrzydła południowego oraz kaplicę (wozownię) w skrzydle zachodnim. Swoją siedzibę ma tutaj m.in. Centrum Artystyczno-Kulturalne „Zamek”, informacja turystyczna, są także wystawy przedstawiające historię miasta oraz galerie miejscowych artystów.



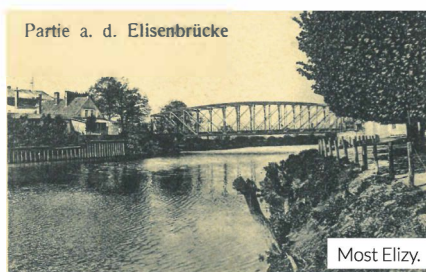
Zamek Piastowski.

Idziemy dalej w kierunku **kamienic stojących przy ul. Mnichów i na pl. Wolności** (dawniej pl. Lutra). To miejsce sięga historią aż do XVIII wieku, kiedy to budynki drewniane i szachulcowe zaczęły zastępować domy murowane, dzielone – jak od czasów średniowiecza – na część usługową (warsztaty rzemieślnicze oraz sklepy) i mieszkalną. Warto też zobaczyć znajdującą się nieopodal urokliwą ulicę Wąską.

Krosno Odrzańskie nazywane jest miastem pięciu mostów, a nas interesuje szczególnie jeden z nich – najbardziej charakterystyczny zaraz po moście nad Odrą – czyli Most Elizy znajdujący się nieopodal Szkoły Podstawowej nr 1. Co ciekawe, jest to jedyna krośnieńska przeprawa mająca własną nazwę, chociaż funkcjonującą nieoficjalnie.



Kamienice przy ul. Mnichów.



Patronką wcześniejszej konstrukcji stojącej w tym miejscu była bowiem Elżbieta (Elisabeth) Ludwika Wittelsbach, małżonka króla Prus Fryderyka Wilhelma IV. To za jej sprawą most nosił nazwę Elisenbrücke, a teraz imię Elizy.

Warto zobaczyć...

W murze kamienicy stojącej blisko skrzyżowania Mnichów i Pocztovej widać szczyt zabudowy gotyckiej (znajduje się tam nisza na rzeźbę).

Idziemy dalej, naszym celem jest siedziba **Szkoły Podstawowej nr 1** mieszcząca się w budynku postawionym w 1904 roku. Kiedy władze miasta podejmowały decyzję o nowej inwestycji, zamierzały tu zorganizować szkołę dla dziewcząt. Gdy jednak budowa się zakończyła, zmieniono zdanie i do dzisiejszej „jedyнки” trafili chłopcy.



Budynek Szkoły Podstawowej nr 1.

Wracamy na stare miasto – przechodząc raz jeszcze przez Most Elizy. Skoro mowa o przeprawie, to właśnie za sprawą ich mnogości dawniej miasto nazywano także Małą Wenecją, a na odpoczynek tutaj przyjeżdżali nawet mieszkańcy Berlina. Kanały Odry rozmieszczone wzdłuż wałów przeciwpowodziowych są świetnym miejscem na rekreację. A na strudzonych wędrowaniem czeka **kąpielnia, kort do squasha i bistro w Centrum Rekreacji** przy ul. Pocztovej.



Kąpielnia w Centrum Rekreacji przy ul. Pocztovej.

Przeprawiamy się na drugą stronę rzeki, a dalszą część wędrówki rozpoczynamy od **kościółta św. Andrzeja**. **05** Pierwszą świątynię w tym miejscu wzniesiono w połowie XIII w., obecnie – neogotycką – wybudowano w 1827 roku praktycznie od podstaw w miejscu wcześniej zniszczonego kościoła. Pod kazalnicą budowniczy umieścili 10 szklanych tabliczek pokazujących najważniejsze wydarzenia z historii Krosna. Według niektórych źródeł projektantem świątyni był jeden z najwybitniejszych niemieckich architektów Karl Friedrich Schinkel, aczkolwiek nie zostało to potwierdzone. Wewnątrz znajdują się pozostałości płyt nagrobnych dawnych mieszkańców.



Kościół św. Andrzeja z ośmiokątną absydą.

Idziemy na północ, ku chyba najbardziej tajemniczemu wśród polskich **deptaków**, kryjącemu się w wysokim wąwozie (ul. Podgórna). Odbijamy w prawo pod Urząd Miejski. Siedziba władz samorządowych – wcześniej powiatowych – znajdowała się tu od 1892 r. Wtedy obecny „ratusz” nosił nazwę „Rumuńska Willa”, wzniesiono go bowiem w tym stylu, na życzenie ówczesnego właściciela Viktora Ambrona, który dorobił się pokaźnego majątku na budowie kolei w Rumunii.



Deptak w wąwozie (ul. Podgórna).

Ciekawostka

Kilkaset metrów za kościołem św. Andrzeja przy ul. Nadodrzańskiej znajduje się namiot sferyczny, w którym Stowarzyszenie 515 – zajmujące się m.in. ochroną Odry a także propagowaniem zrównoważonej turystyki – prowadzi szkolenia i warsztaty.

Spod ratusza wspinamy się na Srebrną Górę, jak nazywa się wzniesienie nad Odrą, musimy pospacerować alejkami niedawno odnowionego **Parku Tysiąclecia**. **06**

Przed wojną w tym miejscu znajdował się cmentarz, założony jeszcze w XVIII w. Jednymi z najbardziej znanych mieszkańców, jacy tu spoczęli, byli przedsiębiorca i filantrop Hermann Schäde oraz Alfred Henschke, pseudonim Klabund (o nim za chwilę). Nekropolia funkcjonowała jeszcze do lat 60. XX w., potem pochówki zaczęto przenosić na nowy cmentarz przy ul. Kościuszki.



Promenada widokowa.



Parkowa rzeźba.

Dziś jest to dobre miejsce wypoczynku i spotkań mieszkańców miasta oraz turystów. Z **promenady** **07** - jedynej takiej w województwie lubuskim - na szczycie wzniesienia rozpościera się przepiękna panorama na stare miasto, Odrę, Bóbr oraz Połupin i Dychów.



Panorama, w tle kościół św. Jadwigi Śląskiej.

Z Parku Tysiąclecia przechodzimy na drugą stronę ul. Poznańskiej, szukając **ławeczki „Klabunda”**, czyli **Alfreda Henschkego**, dramaturga i poety urodzonego 4 listopada 1890 r. w Krośnie Odrzańskim (a właściwie w Crossen an der Oder). Henschke pochodził z szanowanej rodziny krośnieńskich aptekarzy. Po ukończeniu gimnazjum humanistycznego we Frankfurcie nad Odrą, krótko studiował chemię i farmację, potem zaś podjął studia w zakresie filozofii, filologii i teatru w Lozannie oraz Monachium. W tym ostatnim mieście poznał m.in. Artura Kutschera, profesora, pod okiem którego uczyli się Tomasz Mann i Berthold Brecht.



Rzeźba Alfreda Henschkego.

Miał drobną budowę ciała, był szczupły, także, a może głównie z uwagi na fakt, że od czasów młodzieńczych chorował na gruźlicę, na którą wówczas nie było skutecznego lekarstwa. Czas dzielił więc niejako między wyjazdy do sanatoriów, studia i literaturę. Gdy miał 22 lata, wybrał sobie pseudonim artystyczny: Klabund (der Klabautermann – duch okrętowy, oraz der Vagabund – włóczęga). W 1925 r. napisał „Odę do Krosna”, niestety trzy lata później zmarł, nie doczekawszy momentu, w którym hitlerowcy jego dzieła spalili w miejskiej fontannie, uznając je za „nieprawomyślnie”.

Oda do Krosna (fragment)

Często wspominam cię
Małe miasteczko nad błękitną,
Wartką Odrą,
Wśród łąk pokrytych rosą,
Otulone mgłą,
Na granicy Śląska i Marchii,
Tam, gdzie Bóbr do Odry
A czas do wieczności wpływa...

(Tłumaczenie: Kazimiera Kaźmierczak)



Siedziba władz miasta.

Warto wiedzieć

W ogrodach kamienic tworzących osiedle willowe przy ul. Chrobrego (dawna Bismarckstrasse) została założona niejedna winnica. Po wojnie zostały one zaniedbane, ale wciąż w niektórych miejscach można spotkać wyrosnięte winorośle – niczym dowody dawnych winiarskich tradycji Krosna Odrz., do których w ostatnich latach wraca się w regionie coraz mocniej (o nowych winnicach przeczytasz na stronach 24-25 i 30).

Od ławeczki Klabunda przez park wracamy do promenady widokowej, przecinamy ją i długimi schodami – idąc obok siedziby władz miasta, czyli ratusza nazywanego też „Rumuńską willą” – schodzimy prawie do mostu na Odrze, by skręcić w lewo w ul. Chrobrego (przedwojenna Bismarckstrasse).

Naszym celem jest dawne osiedle willowe zlokalizowane przy tej ulicy, reprezentacyjne miejsce na skarpie nadodrzańskiej – z cudownym widokiem na rzekę i most – zamieszkane przez przedwojennych przedsiębiorców, urzędników, członków zamożnych rodzin i oficerów wojska. Wille wybudowano w różnych stylach: neoklasycznym, neobarokowym i neorenesansowym, a niektóre z nich bardziej przypominają okazałe pałacyki niż „zwykłe” domy.

Mijamy kolejne kamieniczki, by w końcu dotrzeć do jednej z ostatnich – **willi z charakterystyczną żółtą elewacją 08** (nr 27-28). Wystarczy chwila uważnego przyglądania się, by na ścianie dostrzec dwa identyczne **zegary słoneczne**.



Willa z zegarami słonecznymi przy ul. Chrobrego.

Wycieczkę po mieście kończymy – jakżeby inaczej – nad rzeką, czyli w **porcie, 09** w którym jednocześnie może zacumować 12 niewielkich łodzi sportowych i duży statek wycieczkowy o długości do 80 m i wyporności do 350 ton. W tym miejscu warto pojawić się tuż przed zapadnięciem zmroku – by podziwiać zjawiskowy zachód słońca nad Odrą, mostem drogowym i górnym miastem...



Zegar słoneczny (ul. Chrobrego).



Kościół w Czestowicach.

Opuszczamy miasto, ale cały czas pozostajemy na terenie Gminy Krosno Odrzańskie. Najpierw kierujemy się do Czestowic, aby podziwiać renesansowy **kościół Matki Bożej Bolesnej** **10** z XVI w., do którego w 1654 r. dostawiono wieżę, a w XIX stuleciu także kruchtę. Wewnątrz świątyni znajduje się późnorenesansowy ołtarz w formie tryptyku (rzeźbiony w kamieniu), organy z 1862 r. oraz epitafia poświęcone członków rodzin von Gloger i von Gruenberg. Kościelną wieżę wieńczy hełm w kształcie dzwonu z latarnią.

Po starwie dla ducha czas na wypoczynek dla ciała. Kilka kilometrów od Czestowic znajduje się **Jeziro Glibiel**, a nad nim – w Łochowicach – **miejskie kąpielisko**. **11** Tam na mieszkańców i turystów czeka czysta woda, szeroka oraz piaszczysta plaża z pomostem, a także plac zabaw dla dzieci, miejsce do grillowania i pole namiotowe. W sezonie akwenu pilnują ratownicy, działają też wypożyczalnie sprzętu wodnego.



Miejskie kąpielisko nad Jeziorem Glibiel.

Jeśli ktoś woli bardziej zaciszne miejsca, całkiem niedaleko ma do dyspozycji dziką **plażę nad Jeziorem Moczydło** w Osiecznicy. Akwen otacza ścieżka, którą bez problemu można pokonać rowerem albo też wybrać się na pieszy spacer. W samej wsi polecamy zobaczyć **kościół św. Apostołów Piotra i Pawła** – rzadki okaz świątyni wybudowanej w konstrukcji szkieletowej, której zaprojektowanie przypisuje się Karolowi

Fryderykowi Schinklowi, znanemu niemieckiemu architektowi i urbanście, jednemu z najwybitniejszych twórców klasycyzmu w Prusach.

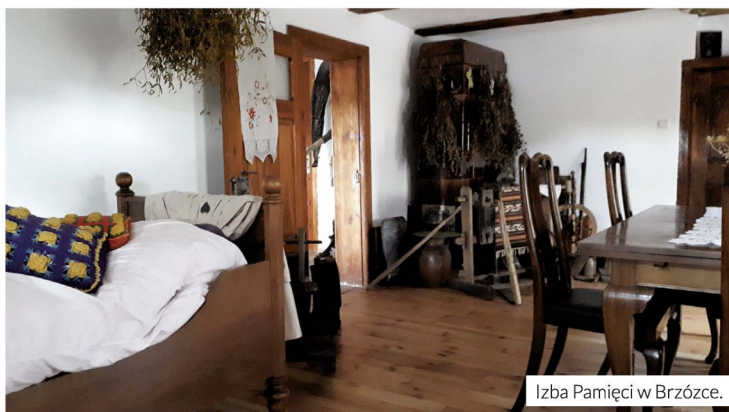


Kościół w Osiecznicy.

Z Osiecznicą związana jest też tragiczna historia. 22 stycznia 1978 autobus PKS-u Zielona Góra – przewożący głównie młodzież – został rozerwany przez elementu mostu pontonowego, który był przewożony ciężarówką należącą do jednostki Armii Radzieckiej stacjonującej wówczas w Szprotawie. W katastrofie zginęło 15 osób, drugie tyle zostało ciężko rannych i trwale okaleczonych.



Pomnik ofiary wypadku z 1978 r.



Izba Pamięci w Brzózce.

Na koniec naszej wycieczki odwiedzamy jeszcze **gospodarstwo agroturystyczne „Pod Lipką”** (tel. 518 498 682) w Brzózce i znajdującą się tam **Izbę Pamięci**. **40** W okolicy wsi znajduje się też miejsce, w którym przebiega **15. Południk**, **39** według którego liczy się czas środkowoeuropejski. To oznacza, że na terenach położonych w jego pobliżu jest najbardziej prawidłowy rozkład dnia słonecznego, a godzina 12.00 (od października do marca) to faktyczny moment górowania słońca nad horyzontem. Podobne oznaczenie 15. Południka można znaleźć przy głównej drodze w Sarbi.



15. Południk koło Brzózki.



15. Południk w Sarbi.

MIASTO NA DWÓCH BRZEGACH

GUBIN – GUBEN

Czas.

Historia.

Nysa Łużycka. Rzeka, która niegdyś oddzielała od siebie terytoria znajdujące się pod wpływem trzech różnych państw: Polski, Czech i Niemiec. Dziś linia, którą wije się na odcinku ponad ćwierć tysiąca kilometrów, dzieli już wyłącznie terytorialnie – za to łączy pod innym ważnym względem: współpracy między narodami: polskim, niemieckim i czeskim.

Właśnie wpływy Czechów, Niemców i Polaków ścierały się na Ziemi Gubińskiej od czasów średniowiecznych. Sam Gubin przechodził z rąk do rąk różnych władców i krajów, a po zakończeniu II w. św. miasto zostało podzielone wtedy już graniczną Nysą Łużycką (nazywaną wówczas Nissa). Tak narodziły się polski Gubin i niemieckie Guben.



Rekonstrukcja frontowej ściany Teatru Miejskiego.

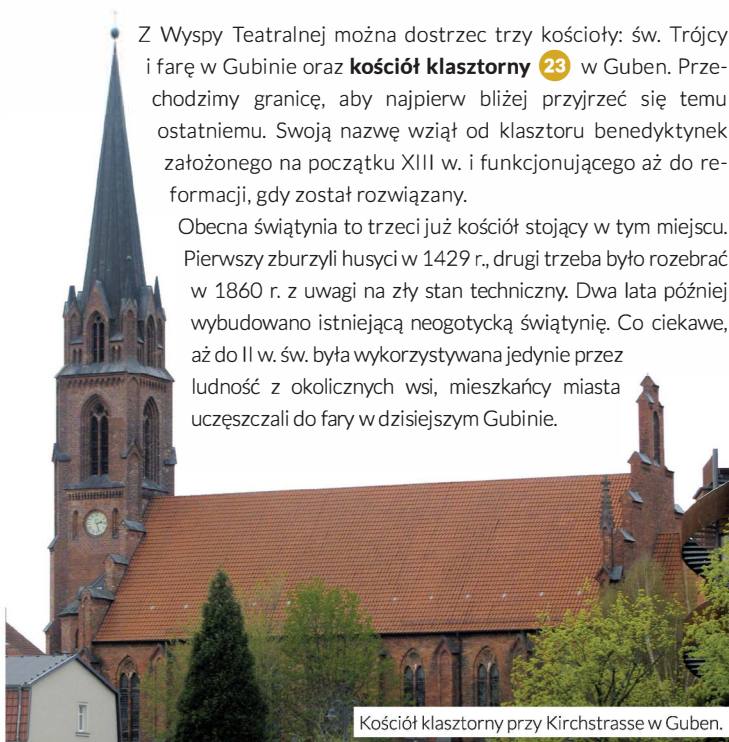
I to od tej rzeki zaczynamy nasz spacer po Gubinie. A konkretniej od **Wyspy Teatralnej** ²⁴ powstałej dzięki potędze wodnej natury. W miejscu, w którym do Nysy Łużyckiej uchodzi Lubsza, wody tej drugiej wytracały gwałtownie pęd, niosząc na dno wielkie ilości piachu.

Przed wiekami na wyspie działała strzelnica. Potem stworzono tam park, którego alejkami swego czasu przechadzał się król pruski Fryderyk Wilhelm IV. Wreszcie pod koniec XIX w. wybudowano tu Teatr Miejski projektu berlińskiego architekta Oskara Titza. Obiekt przetrwał wojenną zawieruchę, niestety spłonął w pożarze w 1945 r. Dziś jedynym śladem po nim jest odtworzona część frontowej ściany teatru i ustawione na niej pozostałości autentycznych kolumn podtrzymujących fronton. Sama wyspa zaś połączona jest dwoma mostami: jeden prowadzi do Polski, drugi do Niemiec, niejako symbolicznie łącząc dwie części dawnego jednego miejskiego organizmu.



Z Wyspy Teatralnej można dostrzec trzy kościoły: św. Trójcy i fary w Gubinie oraz **kościół klasztorny** ²³ w Guben. Przechodzimy granicę, aby najpierw bliżej przyrzeć się temu ostatniemu. Swoją nazwę wziął od klasztoru benedyktynek założonego na początku XIII w. i funkcjonującego aż do reformacji, gdy został rozwiązany.

Obecna świątynia to trzeci już kościół stojący w tym miejscu. Pierwszy zburzyli husyci w 1429 r., drugi trzeba było rozebrać w 1860 r. z uwagi na zły stan techniczny. Dwa lata później wybudowano istniejącą neogotycką świątynię. Co ciekawe, aż do II w. św. była wykorzystywana jedynie przez ludność z okolicznych wsi, mieszkańcy miasta uczęszczali do fary w dzisiejszym Gubinie.



Kościół klasztorny przy Kirchstrasse w Guben.

Warto zobaczyć...

Witraże w kościele klasztornym zaprojektowane w 1999 r. przez berlińskiego artystę Helgego Warmego. Ich motywem przewodnim jest ewangelicka pieśń „Jezu, ma radości” z 1653 r. autorstwa urodzonych w Guben: Johanna Crügera (melodia) i Johanna Franka (tekst).

Wracamy do Polski, przekraczając drugi raz graniczny most nad Nysą Łużycką. Przy okazji zatrzymujemy się na chwilę przy działającej tu **elektrowni wodnej**, wybudowanej w 1905 r.



Elektrownia wodna na Nysie Łużyckiej.

Przeprawiamy się na drugą stronę Lubszy – Mostem Dziewicy (Mostem Panieńskim), a naszym celem jest ul. Piastowska – dawna Grüne Wiese – ciągnąca się na długości 1280 m. Kiedyś wąska polna droga, pod koniec XIX stulecia zaczęła zmieniać swe oblicze. Obsadzono ją bukami i dębami, a na okolicznych działkach wyrosły domy i wille kupców, lekarzy, fabrykantów czy co bogatszych rzemieślników. Dziś aż 26 budynków stojących przy tej ulicy wpisanych jest do rejestru zabytków. Wzniesiono je w różnych stylach, nas natomiast interesują nie tylko walory architektoniczne, ale też pewien specyficzny „detal” – którego nagromadzenie w Gubinie jest wręcz ewenementem. Chodzi o... **zegary słoneczne**, przez ich miłośników nazywane też piesszczotliwie słonecznikami. Według jednej z fachowych stron internetowych w całym województwie jest 38 takich obiektów, z czego aż 6 znajduje się w Gubinie – 2 z nich są w złym stanie technicznym (nieczytelne), my odszukamy pozostałą czwórkę.

Pierwszy z nich odnajdujemy właśnie na ul. Piastowskiej, pod numerem 6. Przy tej ulicy kiedyś funkcjonowały jeszcze dwa (Piastowska 20, na budynku przedszkola oraz prawdopodobnie przy Piastowskiej 26 lub na którymś z sąsiednich budynków). W czasie poszukiwań kolejnego udajemy się też pod wspomniany adres – Piastowska 26 – by podziwiać ozdobne płaskorzeźby na elewacji Zespołu Szkół Ogólnokształcących.



Zegar słoneczny (ul. Piastowska 6).



„Słonecznik” (ul. Wysockiego 5).

Kierujemy się na ul. Wysockiego 5 – wdrapując się na Wzgórza Gubińskie 163. schodami wybudowanymi w 1907 r., nazywanymi przez ówczesnych mieszkańców „Drabiną do nieba”. Kolejny zegar słoneczny namierzamy przy ul. Roosevelta 4, ostatni – położony w innej części miasta – przy Wyspiańskiego 13.



Zegar słoneczny (ul. Roosevelta 4).



Zegar słoneczny (ul. Wyspiańskiego 13).

Będąc w rejonie Wysockiego, musimy odwiedzić Park Waszkiewicza, swego czasu stała tu wyjątkowa **willa Wolfa**. ²⁵ Budynek powstał w 1926 r. na zlecenie gubeńskiego fabrykanta z branży sukienniczej Ericha Wolfa. Projekt zlecił nie byle komu, bo Ludwigowi Mies van der Rohe, słynnemu niemieckiemu architektowi modernistycznemu tworzącemu w stylu Bauhausu. Ta inwestycja była pierwszą z całej serii wyjątkowych realizacji Mies van der Rohe – i jedyną zrealizowaną na terenie obecnej Polski. Niestety, willa spłonęła w 1945 r., później rozebrano też ruiny.



Dawna willa Ericha Wolfa.

Kawałek dalej znajduje się inny obiekt wart zobaczenia: neogotycki **kościół Trójcy Świętej** ²⁶ – z charakterystyczną strzelistą wieżą – wzniesiony w 1859 r. Co interesujące, został wybudowany przez miejscową wspólnotę katolików, nieliczną i składającą się w dużej mierze z osób niezamożnych, którym pomocy przy inwestycji udzielił biskup wrocławski a także parafie z Wrocławia, Linzu i Paderbornu. Powód był prozaiczny: wśród miejscowych katolików przeważały wówczas osoby mało majątne, głównie robotnicy i służące. W 1936 r. świątynię powiększono.



Kościół Trójcy Świętej.



Dwie wieże: fary i ratusza.

Czas na najbardziej rozpoznawalny i jednocześnie okazały zabytek Gubina: **fary**.²⁷ Pierwsze wzmianki o niej pojawiły się w 1294 r. – kościół zbudowano w stylu romańskim, jako trzynawową bazylikę. Została jednak zniszczona przez XIV-wieczne trzęsienia ziemi, dla bezpieczeństwa ją rozebrano, a na jej miejscu wzniesiono gotycki kościół halowy z 1200. miejsc siedzących, z „przyklejoną” do niego sześciokondygnacyjną wieżą wysoką na 61 m – i to ruiny tego obiektu można dziś podziwiać. Ruiny, jako że świątynia spłonęła w lutym 1945 r. Mimo ogromnych zniszczeń to, co zostało – jako tzw. trwała ruina – nadal budzi podziw i zachwyt.

Warto wiedzieć...

W 1709 r. w gubińskim ratuszu gościł August Mocny Sas, a trzy lata później car rosyjski Piotr I.

Tuż obok fary stoi **ratusz**²⁸ wybudowany w 2 połowie XIV w. W czasie II w. św. został mocno zniszczony – ostały się tylko zewnętrzne mury, wieża (bez hełmu) a także sklepienia piwnic i parteru. Budynek odtworzono – dbając o najmniejsze detale – w latach 1976-78. Dzięki temu jest jedną z niewielu budowli użyteczności publicznej w regionie, który może poszczycić się tak wczesną metryką. Obecnie jest siedzibą instytucji kulturalnych oraz restauracji. Tu ciekawostka: lokal gastronomiczny otwarto w ratuszu w 1924 r., a stało się to... na życzenie mieszkańców miasta.



Wiatrowskaz i blanki na wieży fary.





Baszta Ostrowska widziana z lotu ptaka.



Udajemy się na ul. 3 Maja, pod **Basztę Ostrowską**, **29** a konkretniej rzecz biorąc pod Basztę Bramy Ostrowskiej, jako że stojąca do dziś budowla – nazywana przez przedwojennych mieszkańców zamiennie Grubą Wieżą – razem z przylegającym do niej kiedyś murem stanowiła tzw. szyję bramną i była częścią umocnień Bramy Ostrowskiej. Basztę wzniesiono ok. 1530 r. Ma 23 m wysokości – licząc do fryzu – bo od niego do samego szczytu trzeba jeszcze dołożyć 5,5 metra. Swego czasu mieszkańcy wykorzystywali parter na lodówkę i magazyn na wodę i żywność, a przez krótki czas w baszcie działało nawet... podziemne więzienie. Na przestrzeni wieków podczas wielu wojen i konfliktów zbrojnych, z uwagi na dużą wysokość, baszta służyła też jako punkt obserwacyjny.

Baszta Ostrowska nazywana też Grubą Wieżą.

Baszta Bramy Ostrowskiej swego czasu była częścią dużo rozleglejszych umocnień chroniących miasto Guben/Gubin już od średniowiecza. Krótki **fragment murów obronnych**, jaki dotrwał do naszych czasów, można podziwiać przy ul. 3 Maja – tuż obok Grubej Wieży. Ich początki sięgają 1311 r., kiedy od margrabiego brandenburskiego Waldemara Wielkiego miasto otrzymało przywileje, z których wpływy miały trafić na wybudowanie obwarowań. W tym czasie zaczęto wznosić mury ceglane – a już 7 lat później dzięki nim udało się odeprzeć najazd wojsk czeskich Jana Luksemburga.

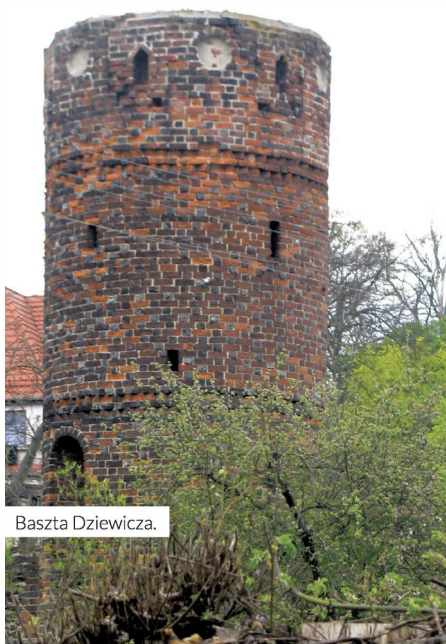


Fragment muru obronnego przy Bramie Ostrowskiej.

Ciekawostka

W sąsiedztwie Baszty Dziewicy można zobaczyć pozostałości bardzo starego bruku (tzw. kocich łbów).

Gubińskie umocnienia miały około 7 m wysokości, w ich skład wchodziło 18 baszt wykuszowych i trzy baszty przybramne: Klasztorna (nad Nysą Łużycką), Krośnieńska (w północno wschodniej części fortyfikacji) i Ostrowska (przy drodze na Lubsko i Żary). W 1810 r. zapadła decyzja o rozbiórce ceglanych umocnień – mimo protestów mieszkańców. Dlatego dziś możemy zobaczyć tylko niewielki fragment przy Baszcie Ostrowskiej – a także jedną z 18 dawnych baszt wykuszowych: **Basztę Dziewiczą** stojącą między ul. Drukarską i Dąbrowskiego. Głównym powodem rozbiórki był zły stan techniczny umocnień.



Baszta Dziewicza.

W budynku położonym obok Baszty Ostrowskiej swoją siedzibę ma **Izba Muzealna** ³⁰ prowadzona przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gubińskiej. Oprócz fotografii archiwalnych i różnego rodzaju dokumentów, można w niej zobaczyć także eksponaty archeologiczne, przedmioty codziennego użytku z przeszłości i zabytki techniki. Oddzielna ekspozycja poświęcona jest jednostkom Wojska Polskiego stacjonującym w Gubinie w latach 1945-2002. Łącznie w Izbie Muzealnej zgromadzono ponad 1000 eksponatów.



Izba Muzealna.

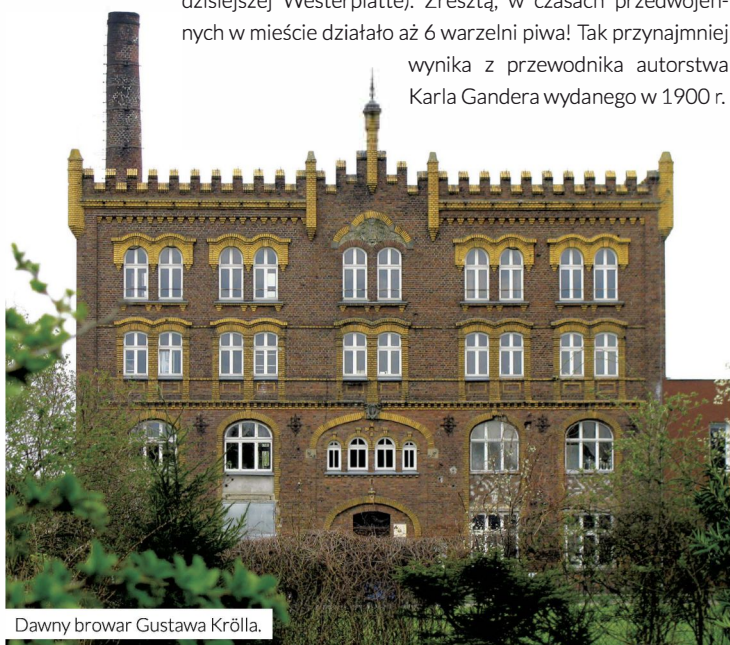
W pobliżu (ul. Dąbrowskiego) znajduje się jeszcze coś, co koniecznie trzeba zobaczyć: **dekoracyjna brama z murem** – nazywana **Bramą Pseudoromantyczną**, a to za sprawą architektury nawiązującej jednocześnie do tradycji romantycznych, jak i do dawnych murów obronnych miasta. W 1892 r. na prośbę władz wybudował ją przedsiębiorca Wilhelm Wilke. Chodziło o to, aby optycznie oddzielić podwórze jego firmy spedycyjnej od sąsiedniego parku położonego przy ówczesnym pl. Wilhelma, dzisiaj znajduje się tutaj park miejski będący częścią „zielonego pierścienia” otaczającego stare miasto.

Tak na marginesie: tradycje firmy Wilhelma Wilkego są kontynuowane: przedsiębiorstwo spedycyjne w Gubinie prowadzi Andreas i Thomas Wilke (stan na 2022 r.).



Brama przy ul. Dąbrowskiego.

Czas opuścić stare miasto, ale jeszcze nie czas pożegnać się z miejscami wartymi podziwiania. Udajemy się na ul. Piwną (w okolice Kołłątaja), by zobaczyć okazały budynek postawiony w stylu neogotyku angielskiego, w którym **niegdyś działał browar Gustawa Kröllla** (przedsiębiorca prowadził jeszcze jeden browar, przy dzisiejszej Westerplatte). Zresztą, w czasach przedwojennych w mieście działało aż 6 warzelní piwa! Tak przynajmniej wynika z przewodnika autorstwa Karla Gandera wydanego w 1900 r.



Dawny browar Gustawa Kröllla.

Czy wiesz, że...

Przed wojną w Gubinie działały 22 przedsiębiorstwa zajmujące się przetwarzaniem owoców na soki, wino i szampan.

Przy skrzyżowaniu ul. Kołłątaja ze Ślaską warto zobaczyć **trzy krzyże pokutne**: pomniki średniowiecznego prawa karnego. W tamtych czasach morderca miał obowiązek pokryć koszty pogrzebu zabitego i przewodu sądowego, łożyć na jego rodzinę, odbyć bosą pielgrzymkę do miejsca świętego, a na końcu postawić pokutny krzyż i przy nim pojednać się z bliskimi ofiary. Krzyż miał być nie tylko pamiątką po zmarłym, ale też przestrożą dla potomnych i przyczynkiem do morderstwa przechodniów za duszę ofiary i zabójcy.

Nie ma pewności, jaki był powód postawienia w tym miejscu aż trzech krzyży pokutnych. Według legendy w tym miejscu zginęło trzech braci – lub trzech rzeźników albo trzech wyrostków, jak chcą dwie inne wersje. Podobno spór, efektem którego stało się potrójne zabójstwo, wybuchł z powodu jajka (inna wersja mówi o szynce). Kłótnia przerodziła się w sprzeczkę, ta w bójkę i koniec końców polała się krew.



Krzyże pokutne przy ul. Śląskiej/Kołatąja.

W bliskiej okolicy (ul. Jedności Robotniczej) warto też zobaczyć **dom z muru pruskiego**, czyli ściany szkieletowej (drewnianej) wypełnionej murem z cegły. Ten, o którym mowa, to prawdopodobnie mur pruski typu łużyckiego. Między drewnianym szkieletem widać wyraźnie cegły – to odróżnia mur pruski od tzw. szachulca.



Dom z murem pruskim.



Dawna Wieża Bismarcka.

Naszą wędrowkę po Gubinie kończymy opisem swego czasu wielkiej atrakcji zarówno dla turystów, jak i mieszkańców. Mowa o nieistniejącej już **Wieży Bismarcka** – jednej z 240. wież, jakie powstały w latach 1869-1934 na całym świecie na terenach należących do społeczności niemieckich.

Tę wieżę widokową – bo taką funkcję pełniła – wybudowano w 1907 r. za niemal 50 tys. marek na jednym ze wzgórz (okolice dzisiejszej ul. Tobruk). Jej bazę stanowił kwadratowy cokół o 12-metrowych bokach, miała 26,7 m wysokości i była zakończona okrągłą platformą widokową. W 1945 roku, w czasie walk o miasto, Wehrmacht wysadził ją w powietrze.

Ciekawostka

Konkurs na zaprojektowanie Wieży Bismarcka wygrał architekt Fritz Beyer z Berlina-Schönebergu. Pokonał on 159 konkurentów.

ATRAKCJE POD ZNAKIEM WINOROŚLI

GMINY POWIATU KROŚNIEŃSKIEGO

Powiat Krośnieński może pochwalić się nie tylko licznymi zabytkami architektury, kościołami, wyjątkowymi mostami, rzekami i jeziorami, ale także gałęzią turystyki, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem: enoturystyką. Uprawa winorośli w regionie ma długą historię sięgającą 1154 r. – a dziś winiarstwo wraca tu do łask, w powiecie działa już siedem winnic (stan na 2022 r.). Wytwarza się w nich m.in. wina musujące – nic zatem dziwnego, że Krosno Odrz. zaczęło być nazywane stolicą wina musującego, niekiedy też Małą Toskanią. Na gości czekają degustacje, oprowadzanie po winnicach, opowieści związane z tajnikami produkcji wina i historii regionalnego winiarstwa.

Czy wiesz, że...

Winorośl uprawiano m.in. na stromych zboczach we wsi Gostchorze. Śladem po tym są widoczne wciąż na niektórych starych budynkach ornamenty – inne z kolei związane są mieszkańcami, którzy pracowali na Odrze jako wioślarze. Byli tak cenieni za umiejętności, że zatrudniano ich nawet w Szczecinie, Pradze czy Hamburgu.



Winnica „Gostchorze”.

Jedną z największych winnic województwa lubuskiego jest **winnica „Gostchorze”**. **57** Założył ją urodzony w Paryżu – i mający polskich przodków – Guillaume Dubois. Swego czasu w Lubuskiem organizował polowania dla biura podróży. Oczarowany Krosnem Odrzańskim, kupił działkę w Gostchorzu i w 2009 r. dokonał pierwszych nasadzeń.

Winnica „Margaret” **54** położona jest w Osiecznicy, na prawym brzegu Odry i charakteryzuje się dużym nasłonecznieniem, dzięki czemu tereny te są jednymi z najcieplejszych w Polsce. Winnica ma 2,2 ha powierzchni. Celem właścicieli winnicy jest powrót do korzeni, czyli produkcja win musujących, z których swego czasu słynęła okolica.



Winnica „Margaret”.



Winnica „Aris”.

W Osiecznicy jest jeszcze jedna **winnica: „Aris”.** **53** Uprawia się w niej 6 odmian winorośli o jasnych owocach i jedną o ciemnych. Pierwsze wina – wytworzone w symbolicznej ilości – zdobyły kilka medali. Właścicielami winnicy są Maciej Stępień i Robert Stawski. Idea założenia narodziła się w 2016, dwa lata później wykonano pierwsze nasadzenia.

Z kolei w podkrośnieńskich Marcinowicach prowadzona jest **winnica „Marcinowice”.** **55** Oferuje nie tylko atrakcje czysto enoturystyczne, ale też zjawiskowe zachody słońca nad Odrą. Wytwarzane w niej wino jest wegańskie. Winnica jest stosunkowo młoda (założona w 2016 r.), ale już może pochwalić się wieloma medalami w różnych konkursach.



Winnica „Marcinowice”.



Winnica „Nadodrzańskie Wzgórze”.

Winnica „Nadodrzańskie Wzgórze” **56** w Krośnie Odrzańskim to efekt rodzinnej pasji Adama Walenciaka i jego córki Aleksandry. Na nasłonecznionych zboczach wciąż można dostrzec ślady przedwojennych tarasów winnych. Winnicę wyróżnia jeden z najpiękniejszych widoków na przepływającą niżej Odrę i panoramę dolnej części miasta.

W Bytnicy działa **winnica „Od Nowa”,** **52** własność Tadeusza Olejarza. Razem z małżonką Marią pasją winiarstwa zostali niejako zaszczerpieni przez Guillaume Dubois z winnicy „Gostchorze”. Wino musujące produkowane metodą tradycyjną, z zebranych ręcznie i starannie wyselekcjonowanych gron to specjalność tej winnicy.



Winnica „Od Nowa”.

W powiecie jest jeszcze jedna **winnica – „Pod Wieżą”** we wsi Trzebule – więcej informacji o niej na s. 30.

Odstawiamy smakowanie wytworów winnicy, skupiamy się na atrakcjach turystycznych. Zaczynamy od barokowego **kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła** w Bytnicy, który niejako „schował się” za innymi budynkami w centrum miejscowości. Wybudowano go w latach 1745-50. Wzrok misternym wykonaniem przyciąga ośmioboczna drewniana wieża zwieńczona hełmem typowym dla epoki baroku.



Barokowy kościół w Bytnicy.



Kościół w Grabinie.

Udajemy się do pobliskiego Grabina, by podziwiać **kościół św. Jana Chrzciciela** ¹² wybudowany w konstrukcji szkieletowej wypełnionej materiałem ceglany, aczkolwiek później otynkowany, co postronnemu obserwatorowi praktycznie uniemożliwia odróżnienie tej technologii – muru pruskiego – od tzw. szachulca (nie widać bowiem, jaki materiał skrywa się pod tynkiem). Nie zmienia to faktu, że kościół, choć niewielki, prezentuje się doskonale.



Barokowy pałac w Grabinie.

W Grabinie jest też **barokowy dwór z XVIII w.**, ¹³ to również budowla o konstrukcji szkieletowej. Wprawne oko dostrzeże, że posadowiono ją na dość masywnym murowanym cokole, skrywającym wysokie piwnice przykryte sklepieniami kolebkowymi.

Na terenie gminy Bytnica jest kilkadziesiąt jezior i stawów, na czele z Gryżyńskim Parkiem Krajobrazowym. Zanim tam dotrzemy, odwiedzamy **Jezioro Głębokie**. Na akwenu znajduje się wyspa o pow. 1,7 ha, a na niej rarytas dla lubiących obcować z naturą: kolonie czapli siwej i kormorana czarnego.



Jezioro Głębokie z położoną na nim wyspą.



Jezioro Ciche (Niemka Mała).

W pobliżu znajdują się też dwa dużo mniejsze, ale nie mniej urokliwe jeziora. To **Jezioro Ciche** (inne nazwy to: Niemka Mała lub Leśne) oraz **Jezioro Kamieńskie** (Niemka, Podleśne). Do obu można dostać się ze wsi Struga leśną drogą prowadzącą od domków letniskowych. Ciche schowane jest w lesie, a niedaleko parkingu leśnego znajduje się dzika plaża. Sąsiedni akwen – Niemkę – upodobali sobie wędkarze mający do dyspozycji kilkadziesiąt niewielkich pomostów.

W niedalekim Budachowie działa gospodarstwo ekologiczne „**Anielskie Ogrody**” ¹⁷ (www.anielskieogrody.pl). Uprawia się w nim ponad 600 gatunków roślin – część z nich rośnie w ogrodach sferycznych – a do ogrodu przyjeżdżają goście z całej Polski. Chętni mogą wziąć udział w warsztatach i pokazach ekologicznego ogrodnictwa oraz permakultury.



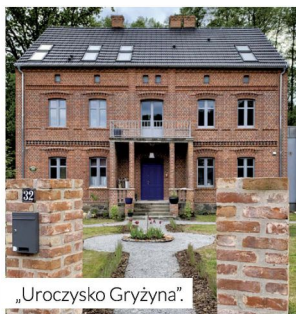
Anielskie Ogrody w Budachowie.

Wizytę w Gryżynie zaczynamy od podziwiania **pałacu** myśliwskiego wybudowanego w 1820 r. z wykorzystaniem murów budowli stojącej tu wcześniej. W sąsiedztwie z nim parku – u podnóża wzniesienia – znajduje się neoklasycystyczne mauzoleum rodziny Krause z 1872 r. W samej Gryżynie oraz bliskiej okolicy jest kilka alei dębowych – pomników przyrody.



Pałac w Gryżynie.

Innym ciekawym obiektem jest **„Uroczysko Gryżyna” dom gościnny w lesie** 27 (www.uroczysko-gryzyna.pl). W ofercie jest m.in. organizacja szkoleń i imprez firmowych. Oprócz stylowych pokoi, posiada też 100-metrową salę konferencyjną. Z tarasu rozpościera się widok na źródła rzeki Gryżynki i rozlewiska stworzone przez bobry.



„Uroczysko Gryżyna”.

Relaks nad pobliskim Jeziorem Kałek oferuje z kolei **kompleks konferencyjno-wypoczynkowy „Anapausis”** (www.anapausis.pl). Wśród wielu domków do wynajęcia są domki malarzy z wielkoformatowymi reprodukcjami obrazów: Edgara Dega, Hieronima Boscha, Jacka Malczewskiego i Józefa Chełmońskiego.

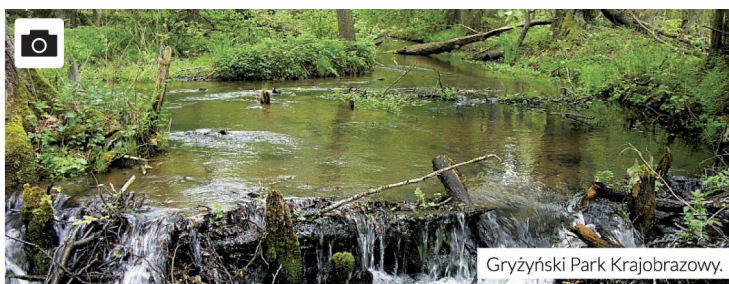


Domki malarzy w kompleksie „Anapausis”.

Ciekawostka

Jeden z poprzednich właścicieli pałacu w Gryżynie zlecił posadzenie 16 tys. dębów. Dzisiaj we wsi i bliskiej okolicy można podziwiać cztery aleje dębów szypułkowych – chronione jako pomniki przyrody.

Jezioro Kałek znajduje się na terenie **Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego**. Utworzono go dla ochrony terenu, na którym tylko w niewielkim stopniu zmieniła się rzeźba polodowcowa, z tego powodu nazywany jest „skansenem rzeźby polodowcowej”. Widać to chociażby podczas wędrowki przez Wąwóz Gryżyński – z nachyleniem zboczy od 25 do 65 stopni – czy podczas wycieczek nad liczne jeziora polodowcowe. Na terenie parku, ze zboczy rozciągniętych między Gryżyną i Grabinem wybija około 150 źródeł!



Gryżyński Park Krajobrazowy.

Wokół Jeziora Kałek biegnie **ścieżka przyrodniczo-edukacyjna 14** (start przy ośrodku „Anapausis”). Podczas około 7,5-kilometrowej wędrowki czekają wąwozy, widoki ze stromych zboczy, torfowiska, ruiny dawnych młynów czy liczne tamy budowane przez wszechobecne tu bobry. Przejście zajmuje ok. 1,5 godziny (jest możliwość wybrania krótszej trasy), szlak nadaje się dla rodzin z dziećmi.



Jeden z wąwozów.

Na łąkach między wsią Dobrosutów i przysiółkiem Smolary Bytnickie, na przełomie września i października, odbywają się **jelenie rykowiska. 16** Gromadzące się na nocnych godach zwierzęta toczą ze sobą głośnie boje, dochodzi też do pojedynków. Tutejsze rykowisko uznawane jest za największe w całej Europie.



Rykowisko na Łąkach Dobrosutowskich.

Zmieniamy okolice – udajemy się do Gminy Dąbie, do wsi Trzebulach, w której znajduje się **winnica „Pod Wieżą”**. **58** Na 2 ha rośnie obecnie około 8 tys. sadzonek, zaś południowo zachodni stok daje winoroślom odpowiednie nasłonecznienie. Do dyspozycji enoturystów jest nie tylko winiarnia i kamienna piwniczka, ale też okazałych rozmiarów staw, basen i wieża widokowa.



Winnica „Pod Wieżą” w Trzebulach.



Kościół w Trzebulach.

Na równie dużą uwagę zasługuje też **barokowy kościół** w Łagowie, wybudowany w 1698 r. Ma kształt kwadratu w drugiej kondygnacji przechodzącego w oktagon (ośmiobok), który nakrywa kopulasty dach z latarnią. Wnętrze zdobią malowidła przedstawiające dzieje ludzkości od Adama po Sąd Ostateczny.

W Trzebulach warto też zobaczyć **drewniany kościół** wybudowany w 1670 r. w konstrukcji zrębowej na rzucie ośmioboku, z wysoką ślepą latarnią. Do świątyni przylega dobudowana później kruchta, wzniesiona w charakterystycznej konstrukcji szkieletowej.

Ciekawostka

Fundatorem kościoła w Trzebulach był Dietrich von der Marwitz, ówczesny właściciel wsi.



Kościół w Łagowie.

W niedalekim Pławiu stoi **neogotycka świątynia** zbudowana z cegły i łamanego kamienia w 2 połowie XIX w. Sama wieś to miejscowość o wciąż zachowanym kształcie owalnicy: zabudowania tworzą pierścień wokół obiektu wspólnego dla wszystkich mieszkańców, w tym przypadku kościoła.



Neogotycki kościół w Pławiu.

Gotycki kościół 50 w Dąbiu zbudowano w XIII w. z kamienia polnego, przebudowano go w latach 1674-1710 r., m.in. z powodu uszkodzeń, do jakich doszło podczas wojny 30-letniej między katolikami i protestantami. Wtedy to obniżono wysokość nawy o 3 metry.



Gotycka świątynia w Dąbiu.



Jezioro Wielkie (Jezioro Wielkie Dąbie).

Nad pobliskim **Jezioro Wielkim** mieści się **ośrodek wypoczynkowy „Temar”** 49 (kompleksdabie.pl). Jego atutem jest położenie pośród sosnowych lasów oraz w pasie chronionego krajobrazu. Do dyspozycji turystów są m.in. domki kempingowe o różnej powierzchni, wypożyczalnia sprzętu wodnego i restauracja.

Czy wiesz, że...

Nad Jeziorem Wielkim Dąbie corocznie odbywa się Lubuskie Lato Kulturalne (www.lubuskielatokulturalne.pl). W ośrodku „Tęmar” są koncerty, spektakle teatralne oraz inne wydarzenia z dziedziny kultury i sztuki.



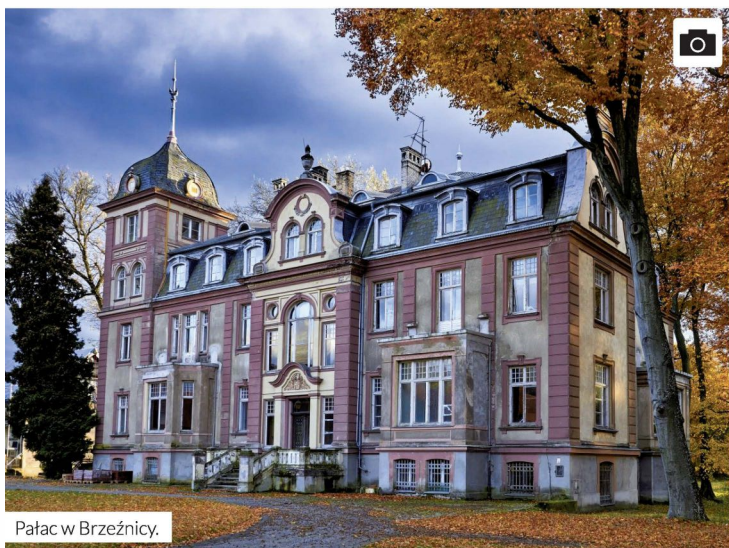
Kościół w Kosierzu.

Kilka kilometrów dalej, we wsi Kosierz możemy zobaczyć **kościół 51** o bogatej historii. Wzniesiono go pod koniec XIII w. z kamienia, na przestrzeni kolejnych stuleci kilka razy przebudowano. W 1693 r. w kalenicy dobudowano charakterystyczną drewnianą wieżę.

Przenosimy się do Brzeżnicy, aby na własne oczy zobaczyć dwie atrakcje. Pierwszą jest **eklektyczny pałac 48** (www.palacbrzeznicza.pl) z 1908 r. Nad trzykondygnacyjnym budynkiem wznosi się nieco wyższa wieża nakryta kopulastym hełmem. Wewnątrz można podziwiać drewniane kasetonowe stropy, stiukową dekorację sufitów oraz ścienne malowidła, które są cennym źródłem ikonograficznym miejscowości i jej bliskiej okolicy. Działa też tutaj hotel.

Warto wiedzieć...

Pałacowa piwnica winiarska ozdobiona jest cennymi freskami nawiązującymi do tradycji winiarskich regionu.



Pałac w Brzeżnicy.

Druga to **agroturystyka „Stary Młyn”** 47 (www.starymlynwbrzezniczy.pl) stworzona w dawnym młynie. Obiekt może pochwalić się nie tylko przytulną atmosferą, świetną kuchnią bazującą na produktach wytwarzanych ekologicznie – ale także **Muzeum Hydrotechniki Małej Elektrowni Wodnej**. Można w nim zobaczyć unikatowe turbiny Francisa oraz zapoznać się z zasadami działania elektrowni wodnej.



„Stary Młyn”.



Kościół w Nowym Zagórzu.

Jedziemy do Nowego Zagórza, by zobaczyć **kościół** wybudowany w latach 1882-1886, kiedy zastąpiono nim starą świątynię wzniesioną w 1701 r. w konstrukcji szachulcowej. Warto zwrócić uwagę na zabytkowe witraże w oknach pochodzące z początku XX w.

Przy murze kościelnym stoi średniowieczny **krzyż pokutny** z granitu – typu łącińskiego. Zgodnie z legendą jego historia jest związana z innym krzyżem pokutnym postawionym w Ochli po zamordowanym owczarzu nazwiskiem Vetter. Ten w Nowym Zagórzu ufundowała wdowa po nim.



Krzyż pokutny w Nowym Zagórzu.

Przeprawiamy się na drugą stronę Bobru, ale w nie było jakim miejscu, bo **mostem** łączącym Prądocinek z Dychowem, słynącym nie tylko ze swej długości, ale i faktu, że posiada drewnianą jezdnię. Wcześniejsza przeprawa w tym miejscu spłonęła 16 czerwca 1934 r. Co ciekawe, w ciągu zaledwie dwóch dni pożar strawił wtedy jeszcze inny drewniany **most na Bobrze**.



Most na Bobrze łączący Prądocinek z Dychowem.

W Dychowie stoi największa **elektrownia wodna 46** w województwie lubuskim i jednocześnie najstarsza elektrownia szczytowo-pompowa w kraju (inwestycję zaczęto w 1933 r.). Wodę do stuhektarowego zbiornika wyrównania dobowego (Jezioro Dychowskie) doprowadza z Bobru sztuczny kanał długości 20,4 km (Kanał Dychowski). Możliwość zwiedzania po wcześniejszym umówieniu się.



Elektrownia w Dychowie, powyżej Jezioro Dychowskie.

Mniejsza siostra dychowskiej elektrowni – **elektrownia wodna Raduszc Stary** – znajduje się kilka kilometrów dalej w dół Bobru, nad Jeziorem Raduszeckim. Wybudowany w 1935 r. obiekt jest ostatnią elektrownią na tej rzece. Sam akwen ma ok. 130 ha powierzchni, linia brzegowa ciągnie się na długości prawie 8 km.



Elektrownia wodna Raduszc Stary.

Warto wiedzieć

Welektrowniszczytowo-pompowej w czasie zmniejszonego zapotrzebowania na energię pompuje się wodę ze zbiornika dolnego do górnego. Gdy zapotrzebowanie rośnie, spuszcza się wodę, napędzając nią turbiny i generując prąd.

W Dychowie, nad brzegiem Jeziora Dychowskiego mieści się **„Pensjonat Dychów”** 43 (tel. 780 055 149) oferujący pobyty turystom indywidualnym i grupom zorganizowanym. Do dyspozycji gości są m.in. boiska do siatkówki i koszykówki, minigolf oraz kort tenisowy.

Będąc w Dychowie i okolicy, warto udać się w górę Bobru. Na większości swojej długości to wciąż dzika rzeka – momentami o górskim charakterze – pełna walorów przyrodniczych i wizualnych. Jest chętnie odwiedzana przez wędkarzy, są też na niej organizowane spływy kajakowe.



„Pensjonat Dychów” w Dychowie.

Bóbr to wielka, ale nie jedyna atrakcja regionu. Rzesze turystów przyciągają też okoliczne jeziora i ośrodki wypoczynkowe. Jednym z nich jest **Jezioro Bronków** położone niedaleko Dychowa. Na jego północnej stronie, we wsi Kołatka, położony jest **kompleks wypoczynkowy „Temar”** 41 (komplekskolatka.pl). Oprócz bazy noclegowej na 180 osób, może także pochwalić się dostępem do dwóch plaż, ścianką wspinaczkową, parkiem linowym i własną wędzarnią ryb.



Ośrodek „Temar” nad Jeziorem Bronków.

Po drugiej stronie jeziora – w Bronkowie – mieści się **ośrodek wypoczynkowy „Park Magnolia”** ⁴² (www.magnolia-park.pl) Gościom oferujemy: noclegi w 10. domkach góralskich, pole namiotowe i carawaningowe (wraz z zapleczem sanitarnym), bufet, plażę z pomostem i wypożyczalnię sprzętu wodnego.



Jezioro Bronków.

Z kolei atrakcyjne miejsce dla wędkarzy – i nie tylko – czeka w niedalekim Chromowie. W **gospodarstwie agroturystycznym „Łowisko 2 stawy”** ⁴⁵ (www.2stawy.pl) mają do dyspozycji dwa akwenty o łącznej powierzchni 8 ha, smażalnię ryb na wyspie oraz domki letniskowe o wysokim standardzie.



„Łowisko 2 stawy” w Chromowie.

W Bobrowicach warto zobaczyć **neogotycki kościół** ⁴⁴ wybudowany w latach 1853-57 według projektu Friedricha Augusta Stülera – którego kilkanaście lat wcześniej król pruski Fryderyk Wilhelm IV mianował architektem królewskim. Świątynia powstała na miejscu istniejącego wcześniej kościoła późnogotyckiego. Ołtarzowe Pismo Święte ówczesnej wspólnoty ewangelickiej podarowała królowa Elżbieta Ludwika Wittelsbach (patronka krośnieńskiego „Mostu Elizy”).



Kościół w Bobrowicach.



Kościół w Janiszowicach.

Ci, którzy pasjonują się architekturą, urbanistyką i ruralistyką (nauką o planowaniu, powstawaniu oraz rozwoju obszarów wiejskich), z pewnością docenią fakt, iż w Bobrowicach – jednej z najpiękniejszych wsi w Lubuskiem – wciąż można podziwiać historyczny układ urbanistyczny obejmujący dawne elementy zabudowy mieszkalnej. Niezwykły obiekt sakralny czeka też w Janiszowicach: **kościół z XVIII w.** Zewnątrz prezentuje się tak okazale, jakby był bazyliką, a nie „zwykłą” wiejską świątynią.

Czy wiesz, że...

W gminie Bobrowice działa też kilkoro artystów. Malarki Jolanta Kowalik (maluje obrazy olejne ciekawą techniką za pomocą szpachelki), Małgorzata Grabowska (obrazy olejne, akwarele, malarstwo akrylowe) i Józefina Litwin (obrazy olejne). Z kolei rzeźbiarz Piotr Zieliński tworzy w drewnie za pomocą piły motorowej.

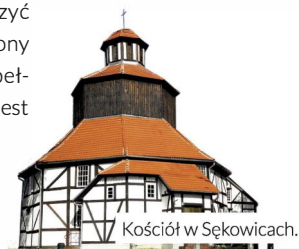
Z Bobrowic przenosimy się w okolice Gubina, by przyrzeć się bliżej nietypowemu obiektowi historycznemu. To **„Głaz Hańby”**, wielki kamień będący pamiątką po dramatycznych wydarzeniach z 27 października 1429 r. Husyci najechali wówczas pobliską wioskę, spustoszyli ją i spalili, a katolickie kobiety zhańbili. Głaz wystawiony jest w podwójnie ocembrowanej studni łużyckiej,



„Głaz Hańby”

napis na nim głosi (w tłumaczeniu na polski): „Zachowaj nas Boże przed gwałtem nieprzyjaciół”. Miejsce znajduje się przy drodze wojewódzkiej nr 286, 600 m na północ od drogi krajowej nr 32 (od drogowskazu „Studnia Łużycka” jeszcze ok. 300 m wyboistą drogą gruntową).

W pobliskich Sękowicach można zobaczyć **kościół 34** z drugiej połowy XVII w., postawiony w konstrukcji szkieletowej z ceglany wypełnieniem, na rzucie ośmioboku. Nazywany jest też kościołem joannitów, gdyż do 1811 r. razem ze wsią należał do tego zakonu.



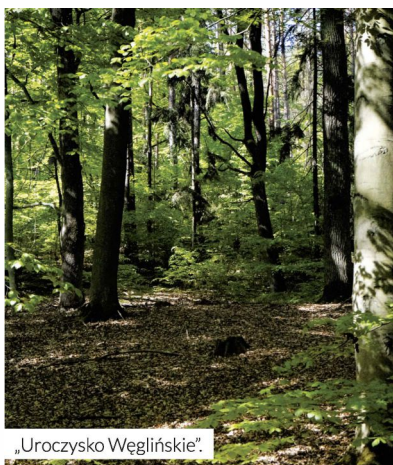
Kościół w Sękowicach.

W leżącym 2 km od granicznej Nysy Łużyckiej Strzegowie warto zatrzymać się chwilę przy **późnogotyckim kościele z XV w.** pierwotnie wybudowanym z kamienia. W XIX stuleciu został poddany gruntownej przebudowie, która mocno zmieniła jego wygląd.

Kilka kilometrów na wschód – w pobliżu wsi Węgliny – znajduje się **rezerwat przyrody „Uroczysko Węglińskie”**. **31** Rosną w nim stare dęby i buki, w tym kilkanaście drzew pomnikowych (dębów, modrzewi i sosen).



Kościół w Strzegowie.

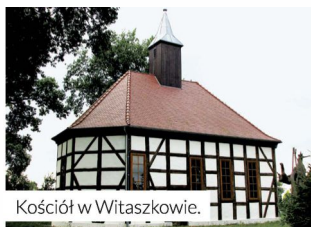


„Uroczysko Węglińskie”.

W Luboszytach stoi **neogotycki pałac** **32** wybudowany w latach 1847-1860 dla rodziny von Seydel. Obok znajduje się park krajobrazowy rozciągający się na 3 ha powierzchni.



Neogotycki pałac w Luboszytach.



Kościół w Witaszkowie.

Wartymuwać jest **kościół szachulcowy** **24** w Witaszkowie z 1749 r. W jego wnętrzu można podziwiać drewniany ołtarz renesansowy z 1596 r. Obok świątyni stoi pień dębu z zamurowaną dziuplą. Ludzie do dziś zachodzą w głowę, czy coś w sobie skrywa...

Ciekawostka

W 1882 r. na polu w Witaszkowie jeden z mieszkańców wykopał złoty skarb – nazwany później „złotym skarbem scytyjskim z Witaszkowa”. Złota ryba, która była wśród 4,5 kg kosztowności, znalazła się w herbie Gminy Gubin. Jej kopię można zobaczyć w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Świdnicy k. Zielonej Góry.



Kościół w Starosiedlu.

Bardzo ciekawy pod względem architektonicznym jest **klasycystyczny kościół** w Starosiedlu wzniesiony pod koniec XVIII w. Przy budowie wykorzystano wieżę stojącą tu wcześniej świątyni późnogotyckiej. Bystry obserwator zauważy w tej wieży wpływy dużo wcześniejszych wież fary gubińskiej i kościoła Nawiedzenia NMP w Lubsku.

W Dzikowie działa **Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Sosna Gubińska” 36** prowadzony przez Nadleśnictwo Gubin. Kawalek dalej rozpoczyna się i kończy ścieżka przyrodniczo-leśna wiodąca urokliwymi leśnymi drogami o dość zróżnicowanej rzeźbie terenu jak na „zwykły las” (ok. 5 km długości).



Ścieżka edukacyjna w Dzikowie.



Rezerwat przyrody „Dębowiec”.

W połowie trasy można zjechać do **rezerwatu przyrody „Dębowiec” 35** o pow. prawie 10 ha. Utworzony został, aby chronić starodrzew dębowy, jak również stanowiska rzadkich i chronionych gatunków owadów: jelonka rogacza (jego żuwaczki przypominają jelenie poroże, stąd nazwa) oraz kozioroga dębosza (występuje wyłącznie na dębach szypułkowych i bezszypułkowych).

Przenosimy się do Chlebowia, do **romańskiego kościoła** wybudowanego w XIII stuleciu. W świątyni przechowywana jest relikwia św. Rity z Cascii, patronki od spraw trudnych i beznadziejnych, matek i kobiet wszystkich stanów.



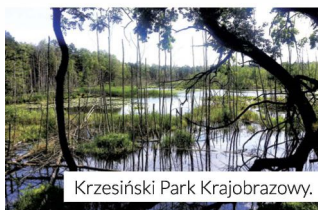
Kościół w Chlebowie.

Niedaleko znajduje się **Jezioro Borek** (63 ha powierzchni), a nad nim kilka ośrodków wypoczynkowych, w tym „**Nad Borkiem**” **37** (www.nadborkiem.pl) dysponujący hotelem, apartamentami, a także miejscem rekreacji dla dzieci i dorosłych oraz polem namiotowym i campingowym.



„Nad Borkiem” w Kosarzynie nad Jeziorem Borek.

Tereny, na których się znajdujemy, leżą w granicach **Krzesińskiego Parku Krajobrazowego** **38** (8546 ha powierzchni). Za jego najcenniejszy fragment uważa się suchy folder przeciwpowodziowy rozciągający się między Odrą, a wsiami Krzesin i Bytomiec (ok. 1600 ha powierzchni).



Krzesiński Park Krajobrazowy.



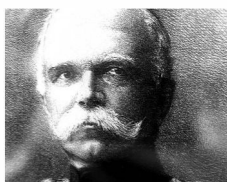
Prom w Połęczku.

Krzesiński Park Krajobrazowy rozciąga się też po drugiej stronie Odry. By tam się dostać, trzeba skorzystać z... innej atrakcji turystycznej: **promu rzecznego** **22** w Połęczku. Wieś ma bogatą tradycję związaną z wykorzystaniem Odry. Prowadzono tu kursy dla młodych żeglarzy, łowiono ryby, spławiano drewno, a nawet zbierano pijawki dostarczane później do aptek.

Neogotycki kościół **19** w Maszewie powstał w 1914 r., na miejscu zburzonej wcześniej świątyni. Pamiątką po niej są dwa XV-wieczne dzwony znajdujące się na wieży, która niemal w połowie zbudowana została z ciosów kamiennych.



Kościół w Maszewie.



Kancelarz Leo von Caprivi.

W pobliskim Skórzynie ostatnie 5 lat życia spędził **Leo von Caprivi**, **18** kanclerz Rzeszy Niemieckiej w latach 1890-94. Gdy przeszedł na emeryturę, przeprowadził się do mieszkającej tu (w ówczesnym Skyren) bratanicy, w domu nr 45. Tutaj też zmarł i został pochowany.

Przenosimy się do Gęstowic, by zobaczyć **barokowy kościół** zaprojektowany przez francuskiego architekta Bernarda Riegelana i postawiony w latach 1696-1711. W świątyni zachowało się barokowe wyposażenie z czasu budowy.



Kościół w Gęstowicach.



Kiwon w Rybakach.

Ślady po wielkim wydarzeniu z 1961 roku – mówiła o nim cała Polska – można znaleźć w Rybakach obok remizy OSP. To **kiwon** **20** (inaczej: konik), pompa służąca do wydobywania ropy naftowej. Pokłady tego surowca odkryto tu ponad pół wieku temu. Kawałek dalej stoi murowano-szachulcowy kościół z 2. połowy XVII w.

Ostatnia atrakcja, którą odwiedzamy, znajduje się już za granicą Powiatu Krośnieńskiego. To wieś Kłopot słynna za sprawą jednego z większych w kraju skupisk bociana białego. Ptaków jest tak dużo, że niemal każde gospodarstwo ma swoje gniazdo. W miejscowości działa też **Muzeum Bociana Białego**. **21**



Wież Kłopot to bocianie królestwo.

Wciąż jesteśmy na terenie Krzesińskiego Parku Krajobrazowego, wracamy na odrzańskie rozlewiska, by podziwiać chmary ptaków i usłyszeć ich radosny śpiew. Patrzymy na wędkarzy rozsianych po rzecznych główkach, spędzających całe godziny nad wodą, w ciszy, z dala od zgiełku codzienności.

Czas... Historia... Ale przecież – tu warto o tym mocno przypomnieć – Powiat Krośnieński to nie tylko Odra. Tutaj życie i historia toczą się wokół rzek trzech: Odry, Nysy Łużyckiej i Bobru.

Trzy rzeki: Odra – Nysa – Bóbr.

Zobacz je. Polub. I wróć tu.

IMPREZY CYKLICZNE

W POWIECIE KROŚNIEŃSKIM

wydarzenia.powiatkrosnienski.pl

Poetyckie Rubieże (Gubin – luty)

Kaczmarek Electric MTB (wyścig rowerowy) (Krosno Odrzańskie – kwiecień)

Wiosna nad Nysą (Gubin – czerwiec)

Rybobranie (Krosno Odrzańskie – czerwiec)

Festiwal Polskich Win Musujących (Krosno Odrzańskie – czerwiec)

Festyn Nocy Świętojańskiej (Połęczko – czerwiec)

Święto Naleśnika (Połęczko – lipiec)

Lubuskie Lato Kulturalne (Jezioro Dąbie – lipiec/sierpień)

Krośnieńska 10 (Bieg na 10 km) (Krosno Odrzańskie – sierpień)

Festiwal Kultury Łowieckiej (Bytnica – sierpień)

Powiatowe Święto Plonów (miejsce zmienne – sierpień)

Święto Karpia (Osiecznica – sierpień)

Święto Chleba (Chlebowo – sierpień)

Święto Pieczonego Ziemniaka (Dobrosutów – wrzesień)

Turniej Rycerski o Pierścień Świętej Jadwigi (Krosno Odrzańskie – wrzesień)

Festiwal Jadwigensis (Krosno Odrzańskie – wrzesień/październik)



Koncert na Rybobraniu w Krośnie Odrz.

SZLAKI ROWEROWE

W POWIECIE KROŚNIEŃSKIM

samorząd.gov.pl/web/powiat-krosnienski/turystyka

Szlaki wokół Krosna Odrzańskiego (www.osirkrosno.pl)

1. Krosno Odrz. – Bielów – Czetowice – skrzyżowanie w kierunku Skórzyna – Budachów – Drzewica – Bytnica – Struga – Łochowice – Kamień – Krosno Odrz..
2. Krosno Odrz. – Bielów – Jezioro Gnilec (Staw Dziki) – Jezioro Glibiel – Łochowice – Kamień – Krosno Odrz..
3. Krosno Odrz. – Marcinowice – Osiecznica – Osiecznica (Jezioro Moczydło) – Osiecznica kościół – Marcinowice – Krosno Odrz..
4. Krosno Odrz. – Nowy Zagór – Dychów – Brzózka – Nowy Raduszc – Strumienno – Stary Raduszc – Karcze – Krosno Odrz..
5. Krosno Odrz. – Stary Raduszc – Nowy Raduszc – Dychów – Prądocinek – Dąbki – Nowy Zagór – Krosno Odrz..
6. Krosno Odrz. – Łochowice – Struga – Bytnica – Grabin – Szklarka Radnicka – Radnica – Gostchorze – Krosno Odrz..
7. Krosno Odrz. – Połupin – Krosno Odrz. (Karcze – przystanek PKS) – Krosno Odrz..
8. Krosno Odrz. – Marcinowice – Osiecznica – Czetowice – Bielów – Krosno Odrz..
9. Krosno Odrz. – Chyże – Goskar – Gostchorze – Radnica Ustronie – Radnica – Morsko – Kamień – Krosno Odrz..

Szlaki wokół Gubina

10. Gubin – Żytowań – Kosarzyn – Jezioro Borek
11. Gubin – Dzikowo – skręt w lewo na drogę gruntową w kierunku Wężysk – Wężyska – Chojna – Chlebowo – Wałowice – Gubin
12. Gubin – ul. Kaliska – Bieżyce – Pole – parking leśny przy „Czarnej drodze” – wyjazd przed Dzikowem kierunek Wałowice – Wałowice – Drzeńsk Wielki – Żytowań – Gubin
13. Gubin – Sękowice – Polanowice – Markosice – Strzegów – Mielno – Suchodół – Jezioro Dolne – Brody
14. Gubin – ul. Kaliska – Bieżyce – Pole – Kaniów – Grochów – Wełmice – Kałek – Tymienice – Grabków – Dobrze – Chęciny – Dobrzyń – Żenichów – Gubin
15. Gubin – Sękowice – Polanowice – Grabice – Nowa Wioska – Brzozów – Mielno – Suchodół – Węgliny – Kumiątkowice – Wielotów

POWIAT SPREWA-NYSA

ATRAKcje TURYSTYCZNE



Winnica w Grano

Wino z regionu Guben możemy znaleźć w miejscowości Grano, gmina Schenkendöbern. Od 2004 roku uprawia się tu jasne i ciemne winogrona nawiązując tym samym do dawnej tradycji. Zwiedzanie winnicy, podczas którego można wiele dowiedzieć się o uprawie, sprawi, że nabierzemy ochoty na degustację wina w chacie winiarskiej.

www.weingut-patke.de



Jeziora wokół Guben

Do Parku Przyrody Schlaubetal należą jeziora leśne, leżące po północno-zachodniej stronie Guben. Droga rowerowa prowadzi od jeziora Göhlensee przez las do jeziora Pinnower See, gdzie na turystów czeka hotel i pole kempingowe. Wtajemniczeni miłośnicy przyrody znają też jezioro Kleinensee, do którego można dotrzeć trasą okrężną i rozkoszować się panującą tu ciszą.

www.touristinformation-guben.de



Miasto Guben-Gubin

Od II wojny światowej Nysa dzieli miasto na niemiecki Guben i polski Gubin, tak że można tu doświadczyć miasta w dwóch krajach w sercu Europy. W centrum Guben udanie połączono stare budownictwo przemysłowe z nowoczesnymi funkcjami. Pozostała część historycznego śródmieścia znajduje się w dzisiejszym Gubinie.

www.touristinformation-guben.de



Muzeum Miasta i Przemysłu

Polsko-niemieckie muzeum przy placu Friedrich-Wilke-Platz daje możliwość poznania obszernej historii miasta i gubeńskiego przemysłu kapeluszniczego i tekstylnego. Organizowane są tu także liczne wystawy czasowe. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom techniki trójwymiarowej z widokiem 360° zwiedzający mogą poznać dawne rzemiosło i zwiedzić osobiowości miasta.

www.museen-guben.de



Muzeum Hutnictwa Żelaza i Rybołówstwa w Peitz

Obecne budynki założonej w XVI wieku huty żelaza pochodzą z XIX wieku. Najcenniejszym budynkiem jest hala piecowa z odlewnią, gdzie mieści się najbardziej znacząca część zbiorów muzeum, czyli oryginalne wyposażenie techniczne. W lewej przybudówce znajduje się dział rybołówstwa, w którym przedstawiona jest interesująca historia rybołówstwa śródlądowego.

www.tourismus.peitz.de



Wieża Bismarcka w miejscowości Burg (Spreewald)

Z wieży Bismarcka rozpościera się daleki widok na unikalny krajobraz. Już z daleka 27-metrowa wieża, położona na legendarnej górze Schlossberg, wita zwiedzających. We wnętrzu znajduje się wystawa poświęcona historii. Co roku wieża Bismarcka ożywa podczas „Szprewaldzkiej Nocy Legend”.

www.burgimspreewald.de



Izba Regionalna w miejscowości Burg (Spreewald)

W typowej dla Szprewaldu, krytej strzechą chacie zrębowej znajduje się mała, ale ciekawa wystawa. W interesujący sposób pokazuje ona historyczny i osnuty legendami Burg. Wystawy czasowe prezentują dawne i obecne życie mieszkańców.

www.burgimspreewald.de



Wieś Bociana i Muzeum Dissen

Witajcie do nas do Desna! Dissen ma wiele do zaoferowania, np. wystawę o Łużyczanach, fragment średniowiecznej osady „Stary Lud”, ogród zielarski, kościółek wiejski z łużyckimi inskrypcjami oraz gospodarstwo na łęgach Sprewy z pasieką i wystawą poświęconą bocianom. Bądźcie gotowi na niespodzianki!

www.dissen-spreewald.de



Erlebnispark Teichland **(Park Przygód w Krainie Stawów)**

Blisko Neuendorf, na zachodnim zboczu wzgórza Bärenbrücker Höhe znajduje się Park Przygód „Erlebnispark Teichland”. Parkoferujesz szereg atrakcji, takich jak letni tor saneczkowy, „Ścieżka Małych Bogów”, tor tubingowy, labirynt, minigolf i wiele innych. W ciągu roku odbywają się tu imprezy dla całych rodzin, np. na Wielkanoc lub Halloween.

www.erlebnispark-teichland.de



Archiwum Zaginionych Miejs w Horno (AvO)

Unikalna w swojej formie wystawa pokazuje historię 137 miejsc na Łużycach, które całkowicie lub częściowo musiały zniknąć pod naporem odkrywkowych kopalni węgla brunatnego. Dokumentuje ona w atrakcyjny sposób losy, tradycję, geologię i gospodarkę tego regionu. Głównym punktem wystawy jest multimedialna mapa, na którą zwiedzający mogą nawet wejść.

www.verschwundene-orte.de



Skansen „Skok w Czasie” nad jeziorem Klinger See

Muzeum położone przy powstającym jeziorze Klinger See prezentuje przekrój skamieniałego jeziora z okresu interglacjału eemskiego sprzed 120.000 lat. Na terenie tym powstał wilgotny biotop, ustawiono różne tablice poglądowe i zadaszony budynek, w którym na zwiedzających czeka mały mamut.

www.amt-doebern-land.de



Park Branitz

Park Branitz, drugie wielkie dzieło Hermanna księcia von Pückler-Muskau, uważane jest za mistrzowski przykład niemieckiej sztuki ogrodowej i ostatni niemiecki ogród krajobrazowy XIX wieku. Zabytkowe wnętrza pałacu i masztalni w środku parku dają wgląd w życie i dzieło tego wielkiego twórcy ogrodów, literata i podróżnika.

www.pueckler-museum.eu



Brandenburskie Muzeum Tekstylne w Forst (Lausitz)

Forst (Lausitz) było niegdyś metropolią przemysłu tekstylnego. Jego tradycje pielęgnowane są w tym unikalnym muzeum techniki, które prezentuje wszystkie etapy produkcji tkanin od włókien do gotowego sukna. Można podziwiać tu funkcjonujące jeszcze maszyny, a czasami je także samemu obsługiwać.

www.textilmuseum-forst.de



Wschodnioniemiecki Ogród Różany w Forst (Lausitz)

W otoczeniu pergoli i romantycznych fontann kwitną dziesiątki tysięcy róż w ponad tysiącu odmian. Tradycyjnie w ostatni weekend czerwca odbywa się święto ogrodu różanego. Zabytkowy park (1913 r.) z restauracją i parkiem przygód jest dobrym miejscem na rodzinną wycieczkę. Na miejscu dostępne są zamykane boksy na rowery!

www.rosengarten-forst.de



Kościół w Illmersdorf

Kościół skrywa najbardziej znaczące mumie Brandenburgii – spoczywa tu dwanaście mumii z lat 1748 – 1820. Ich cechą szczególną jest fakt, że zostały naturalnie z mumifikowane (nie zabalsamowane).

www.drebkau.de



Zabytkowe miasto Drebkau

W małym mieście Drebkau znajdują się charakterystyczne domy rolników uprawiających pola. Można tam również podziwiać izbę prząsaniczek i wystawę pisanek oraz dowiedzieć się ciekawostek o Dolnych Łużycach.

www.drebkau.de



Gospodarstwo Steinitzhof z platformą widokową „Steinitzer Treppe“

Idyllicznie położony Steinitzhof, którego pomieszczenia pozbawione są barier architektonicznych, znajduje się na północnym skraju kopalni odkrywkowej Welzow-Süd. Jest to idealne miejsce na uroczystości rodzinne lub seminaria. Z platformy widokowej „Steinitzer Treppe“ (winda) można przy dobrej pogodzie zobaczyć „Tropical Island“.

www.drebkau.de



Kajakiem po Nysie

Kto kocha wodę i ciszę, ten będzie się tu dobrze czuł. Przy prędkości nurtu 4–6 km/h można dać się spokojnie nieść rzecze. Małe progi denne, odcinki dzikiej, a niekiedy spokojnej rzeki zapewniają pełen przygód i atrakcji spływ, który można rozpocząć w Forst (Lausitz) lub Guben.

www.expeditours.de, www.lausitz-kanu.de



Stara cegielnia Klein Kötzig z kolejką polową

W latach od 1894 do 1962 produkowano w cegielni Klein Kötzig typowy dla Łużyc żółty klinier. Podczas zwiedzania można poznać cykl produkcji, która charakteryzowała się ciężką pracą ręczną. Na koniec zostaną Państwo zaproszeni na przejażdżkę wokół stawów cegielnianych należącą do miejscowego stowarzyszenia kolejką polową.

www.ziegeleibahn-klein-koelzig.de



Manufaktura czekolady SchokoLadenLand Felicitas

Od ponad dwudziestu lat łużycka manufaktura czekolady kusi klientów pyszną, ręcznie wytwarzaną belgijską czekoladą. To rodzinne przedsiębiorstwo, dysponujące przeszklonym warsztatem pokazowym i sklepikiem, należy do najpiękniejszych atrakcji w powiecie Spree-Neiße.

www.confiserie-felicitas.de



Kościół w Hornow

Kościół z XIII wieku znajduje się obecnie pod ochroną konserwatorską. Ołtarz pochodzi z końca XVI wieku. Na szczególną uwagę zasługują kolorowe okna, których motywy powstały techniką wytrawiania szkła. 700-letni dąb na dziedzińcu kościoła jest najstarszym w regionie Spremberga.

www.hornow-wadelsdorf.de/kirche



Sklep Strittmattera

Atrakcją dla zwiedzających jest tu „Sklep”, oryginalne miejsce akcji trylogii Erwina Strittmattera. Urodzony w Sprembergu pisarz spędził swoje lata dzieciństwa i młodości w Bohsdorf.

www.strittmatter-verein.de



Jezioro Felixsee

Jezioro Felixsee koło miejscowości Bohsdorf powstało w wyrobisku „Felix” po zakończeniu w nim eksploatacji. Z wieży widokowej można podziwiać rozległy krajobraz Łuku Mużakowa.

www.muskauer-faltenbogen.de



Zabytkowa stodoła z muzeum w Bloischdorf

Zabytkowa stodoła ze skansenem dolnołużycim kryje wystawę o historii osady i dawnym życiu codziennym na wsi.

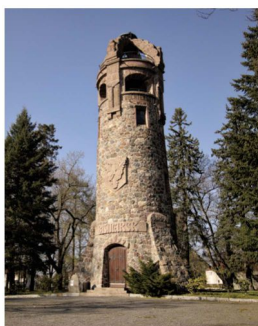
www.bloischdorf.de



Welzow – miasto przy kopalni odkrywkowej

Nadzwyczajne podróże w inny świat. Jeepem, quadem, pieszo, rowerem albo podczas lotu wycieczkowego można poznać teren i zobaczyć potężne rozmiary i dziwny krajobraz kopalni odkrywkowej Welzow-Süd. W Centrum Informacji Turystycznej „excursio” w starym dworcu kolejowym Welzow znajdują Państwo jeszcze wiele innych ofert dla siebie.

www.bergbautourismus.de



Wieża Bismarcka w Sprembergu

W dniu 1 kwietnia 1903 r. uroczyście otwarto na górze Georgenberg w Sprembergu wieżę Bismarcka, poświęconą znanemu kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej. Ze swoimi prawie 21 metrami wysokości wieża góruje nad miastem, a z najwyższej platformy rozpościera się widok sięgający aż do pasma wzniesień Górnych Łużyc.

www.spremberger-land.de



Pałac Kultury – Muzeum Dolnołużyckie

Spremberg – zielone miasto nad Sprawą. Zabytkowe centrum zostało w ostatnich latach odrestaurowane. Rynek oraz „Bullwinkel” są warte zobaczenia, podobnie jak Pałac Kultury powiatu Spree-Neiße, w którym mieści się Muzeum Dolnołużyckie.

www.spremberger-land.de



Elektrownia Schwarze Pumpe

W Multimedialnym Centrum Informacji Turystycznej elektrowni Schwarze Pumpe można dowiedzieć się wiele ciekawego o regionie, kopalniach odkrywkowych, produkcji prądu z węgla brunatnego, a także zobaczyć z bliska wyposażenie techniczne. Z platformy na wysokości 162 metrów rozpościera się wspaniały panoramiczny widok na cały region.

www.spremberger-land.de